

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 8 stron.

Dziś 8 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-80.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

KONFERENCJA P. WICEPREMIERA BARTLA.

Warszawa. (Tel. wł.) Pan wicepremier Bartel odbył dziś dłuższą naradę z min. skarbu p. Czechowiczem, poczem przyjął kolejno prezesa komisji opiniodawczej pracy p. Simona oraz prezesa komisji przemysłu p. Wierzbickiego. Po południu konferował czas dłuższy z min. Mey-sztowiczem.

OSTATNI RAPORT GENERALA LEGJO-NISTY.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zakończył życie generał brygady Stefan Bukowiecki, były lekarz pułkowy 6 pułku Legionów w okresie stołecznych przez ten pułk dłuższy walk nad Styrem i Stochodem, oraz były komendant szpitala imienia Piłsudskiego w Mokotowie. Przed śmiercią gen. Bukowiecki wezwał do siebie syna, któremu podyktował ostatni raport do marszałka Piłsudskiego w tych krótkich słowach: „Panie. Marszałku! Melduję posłusznie przed odejściem na zaw-...”

Prawie równocześnie z ostatnimi słowami raportu gen. Bukowiecki życie zakończył.

ODWOŁANIE POSŁA LASOCKIEGO Z PRAGI?

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach sejmowych rozszalał się dziś pogłoska, że poseł polski w Pradze Czeskiej dr. Zygmunt Lasocki w najbliższym czasie ma być odwołany z zajmowanego stanowiska i przeniesiony w stan rozporządzalności. Pogłoska ta znalazła potwierdzenie w kołach rządowych. Poseł Lasocki jest jednym z wybitniejszych członków „Piasta” i cieszy się zaufaniem p. Witosa.

REDUKCJE W POLICJI PAŃSTW.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, zamierzona redukcja w policji rozpocznie się z dniem 15 b. m. Redukcja obejmować będzie policję stołeczną centralną jak i prowincjonalną. Zniesionych zostanie szereg etatów.

DYR. EICHHOLZ PRZEORAŁ SPRAWĘ.

Bytom. Górnośląski trybunał rozjemczy rozpatrywał zażalenie dyrektora spółki akcyjnej „Lignoza” w Starym Bielsku, p. Eichholza, przeciw orzeczeniu dyrektora policji w Katowicach, wydającemu go z granic Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał odrzucił zażalenie p. Eichholza.

FIASKO FRANCUSKIEJ PROPOZYCJI ROZBROJENIA NA MORZU.

Genewa. Lord Cecil zawiadomił Paul-Boncoura, że Anglia nie może przyjąć się do francuskiej propozycji kompromisowej w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Podobne oświadczenie złożyły Włochy. Prawdopodobnie konferencja zostanie w czwartek odroczone bezterminowo.

UBOLEWANIE RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin. Przedstawiciel urzędu spraw zagr. Walroth odwiedził ambasadora sowieckiego Krestinskiego i wyraził mu w imieniu rządu Rzeczypospolitej z powodu znalezienia w Królewcu ubolewanie i równocześnie zawiadomił o podjęciu przez władzę rządową odnośnych kroków, celem wykrycia sprawców napadu na konsula sowieckiego w Królewcu.

P. Wicepremier Bartel otworzy Targi Poznańskie.

Warszawa. (tel. wł.) Prezydium Magistratu miasta Poznania zwróciło się do Wicepremiera Bartla z prośbą, aby zechciał łaskawie wziąć udział w uroczystym otwarciu tegorocznych Targów poznańskich. Jak się dowiadujemy pan wicepremier Bartel zamierza wraz z kilkoma innymi członkami Rządu przybyć w dniu 1 maja do Poznania aby wziąć udział w uroczystościach związanych z otwarciem wspomnianych Targów.

Sprawa zmiany przepisów o spoczynku niedzielnym.

UŁATWIENIA PRACY TYLKO KILKUGODZINNEJ DLA DROBNYCH KUPCÓW.

Warszawa. W czasie od 4 do 9 bm. włącznie odbyła się sesja komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Głównym tematem obrad była sprawa czasu pracy w przemyśle i handlu. Organizacje żydowskie udzieliły odpowiedzi na szereg pytań. Przedstawiciele ministerstwa sformułowali swoją opinię, biorąc pod uwagę konieczność złagodzenia przepisów o czasie pracy w niedzielę, z drugiej strony zaś wychodząc z założenia, że poszanowa-

nie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej, wyklucza takie ułatwienie, któreby w te uczucia godziły, wreszcie uwzględniając postanowienia o czasie pracy oraz normalnym odpoczynku ludności pracującej nie mogą doznać uszczuplenia.

Komisja rzeczoznawców ustaliła szereg tez tej treści, że praca sił niewymaganych w niedziele wogóle jest wykluczona. Ułatwienia mają być przyznane tylko drobnym kupcom i rzemieślnikom bez różnicy wyznań na przeciąg paru godzin, i to nie w czasie, kiedy się odbywają nabożeństwa.

Bydgoszcz nie chce widzieć flag niemieckich.

PANOWIE NIEMCY NIE ROZUMIEJĄ TEGO I OBRAŻAJĄ SIĘ.

Berlin. Dzienniki niemieckie donoszą z Bydgoszczy o „przykrym incydencie” jaki tam spotkał dwa parowce niemieckie, które jechały z Elbląga do Wrocławia po kanale bydgoskim. Gdy statki te przybyły do Bydgoszczy i na znak powitania wywiesiły flagi niemieckie, jeden z policjantów nadbrzeżnych zwrócił się do komendantów statków, nakazując im zdjęcie tych flag.

Olbryzie malwersacje celne w Niemczech.

Berlin. Prasa ogłasza sensacyjną rewelację o wykryciu przez władze olbrzymich malwersacji celnych, dokonywanych od dłuższego czasu przez fabryki cygar i papierosów na obszarze całej Rzeczy. Fabryki te puszczały w obieg fałszywe banderole urzędów celnych. Od jesieni ubiegłego roku Niemcy zalane są wprost toni fałszykamentami. Jedną z większych firm hamburskich wypuściła fałszywych banderoli na kwotę 40 mil. marek. Policja dokonała szeregu aresztowań w Berlinie, Kolonii i Hamburgu. Narazie nie udało się jeszcze wykryć właściwej centrali fałszerzkiej.

Wielka organizacja szpiegowska we Francji

Paryż. Według „Le Matin” wykryta ostatnio w Paryżu organizacja szpiegowska liczyła przeszło 100 członków. Informacje, zebrane przez szpiegów, wysyłane były do Rosji, być może, szły do innego mocarstwa.

Sowiety nie dadzą się wciągnąć do wojny chińskiej.

OŚWIADCZENIE KALININA NA KONGRESIE SOWIECKIM.

Moskwa. Wczoraj rozpoczął się 13 wazchrosyjski kongres sowiecki. Przewodniczącym obrano Kalinina. Rykow złożył sprawozdanie o działalności rządu sowieckiego oraz omówił wypadki w Chinach. Zarwaliśmy — powiedział Rykow — stosunki dyplomatyczne z rządem pekińskim, aby zapobiec naruszeniu praw Zw. sowieckiego państwa, które nie wysyłało ani jednego żołnierza na teren chiński. Ostatnie wypadki w Pekinie nie organizowane były w porozumieniu z tamtejszym korpusem dyplomatycznym. Jasnym jest, że chcąc nas sprowokować do zbrojnej interwencji. Jasnym jest również, że podjęta wojna przeciw rządowi północnych Chin wyrządziłaby rewolucji chińskiej największą szkodę. Nie damy się wciągnąć do wojny. Odpowiemy na wszystkie prowokacje stanowczą gotowością do pokoleju. Jesteśmy tak zahartowani, że nikt nie może liczyć na słabość naszych nerwów.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

od 1 do 8 maja 1927 r.



SOWIECKI ATTACHE SAM PODPALI SWE BIURO.

Pekin. Odpowiedź chińska na protest Moskwy w sprawie napadu na gmach ambasady sowieckiej stwierdza, że znalezione tam dokumenty świadczą o tem, iż funkcjonariusze sowieccy zachęcali rewolucjonistów do prowadzenia propagandy przeciwko rządowi północnemu. (Khowwiedź zaznacza dalej, iż sowiecki attache wojskowy sam podpalił swoje biuro.)

SIYNNY „EUROPEJSKI CHINCZYK” AJENTEM MOSKWY.

London. Według „Daily Telegraph” dokumenty, znalezione w ambasadzie sowieckiej w Pekinie stwierdzają, że kanclerz minister spraw zagr. Eugeniusz Czerni czynił w Moskwie tygodniowo 1500 ft. szta na własne cele. (Jak wiadomo Czern nie jest „Chinczykiem” lecz wujem z pochodzenia.)

NOTA MOCARSTW DO RZĄDU KANTONSKIEGO.

London. Dziś w Szanghaju władze konsularne Anglii, Stanów Zł., Japonii, Francji i Włoch wreszcie rządowi kantonskiemu odczytują notę, z żądaniem odszkodowania za straty w Nankanie.

Szanghaji. Reuter donosi, że nota 5 mocarstw, protestująca przeciwko zajęściom w Nankanie, wroczone została dziś jednocześnie rządowi nacjonalistycznemu w Hankou i gen. Ciang-Kai-Szekowi w Szanghaju.

London. Reuter donosi z Hankou, iż minister Czen zwrócił się do konsula japońskiego, by jaknajszybiej zakomunikował rządowi tokuskiemu propozycję rządu północniowego, który zgadza się nie poruszać sprawy koncesji japońskiej w Hankou, nie domagać się jej zwrotu oraz stłumić niezłocznie wszelką agitację antijapońską w Chinach pod warunkiem, że Japonia nie przyłączy się do ultimatum Anglii i Stanów Zjednoczonych.

OPUSZCZAJĄ PEKIN.

Berlin. Donoszą z Pekinu, że personel ambasady sowieckiej czyni pospieszne przygotowania do wyjazdu. Część mieszkańców zajętych przez policję chińską pozostaje nadal okupowana.

WIEŚNIACZKI FRANCUSKIE U ANG. PARY KRÓLEWSKIEJ.

London. Król i królowa angielscy w towarzysztwie ks. Walii przyjęli wczoraj w zamku Windsorskim czterech wieśniaczek francuskich, które z narażeniem własnego życia ukrywały w swych domach w ciągu kilku lat podczas wielkiej wojny żołnierzy angielskich, przebywających na tyłach armii niemieckiej. Dzielne wieśniaczki otrzymały od pary królewskiej fotografię z autografem. W ubiegłym piątek podejmowane były przez lorda majora Londynu i przyznane im wysokie wynagrodzenie dotychczasowe.

Pierwsze zwiastuny ocknienia

Wynik skorygowanych wyborów komunalnych w Knurowie.

A więc mamy wyniki z pierwszych skorygowanych wyborów komunalnych z pogranicznej miejscowości Knurowa w powiecie rybnickim.

Wybory do rady gminnej, przeprowadzone w tej miejscowości dnia 14 listopada ub. r., wskutek zaszyfrowanych niemożności i nadużyć, zostały przez władzę nadzorczą unieważnione, a nowe wybory naznaczone na dzień 10 kwietnia br.

Zanim podamy obecne wyniki przedstawimy pokrótce stan rzeczy wytworzony na gruncie wyborów listopadowych, by na tem też zobrazować przeprowadzenie sił, jakiego świadkami teraz jesteśmy.

Na 3082 uprawnionych do głosowania w dniu 14 listopada ub. r. oddało swe głosy 2955 osób. W liczbie tej było 2932 głosów ważnych, zaś 23 głosów unieważnionych. Zjednoczone w Bloku Narodowym polskim listy uzyskały 736 głosów, P. P. S. 228 głosów, zaś 265 głosów padło na listy dzikie, a mianowicie 112 na listę p. Stopy i 153 na listę naczelnika gminy p. Stoiny. Blok niemiecki, który postawił wówczas jedną wspólną listę uzyskał 1703 głosów. Procentowo padło na listy polskie 42 proc. głosów, na listę niemiecką 58 proc. Wskutek niezłokowania wszystkich list polskich rozdział mandatów radzieckich wypadł dla żywiołu polskiego wprost fatalnie. Na ogólną liczbę 15 mandatów uzyskali Polacy tylko 5 (Blok Narodowy Polski 4 mandaty, P. P. S. 1 mandat), zaś Niemcy 10 mandatów. Głosy z list dzikich zostały stracone i wyszły na korzyść niemiecką.

Przeprowadzone w ubiegłą niedzielę wybory dały zgoła odmienny obraz rzeczy w tej polskiej gminie.

Z liczby 3102 osób uprawnionych, głosowało 2903 wyborców, oddając 2895 głosów ważnych (18 unieważnionych). List polskich zgłoszono 11 i związano je w jeden blok wyborczy polski. Niemcy wystawili tylko jedną wspólną listę.

Na poszczególne listy padło:

Lista Nr. 1 urzędników państw i kom. 111 głosów.

Lista Nr. 2 Towarzystwo Polek 141 głosów.

Lista Nr. 3 Zw. Powstańców Śląsk. 139 głosów.

Lista Nr. 4 Zjedn. Zawodowego Polskiego 85 głosów.

Lista Nr. 5 Inwalidów wojennych 43 głosów.

Lista Nr. 6 P. P. S. 103 głosów.

Lista Nr. 7 Zw. Katolickich Mężów 83 głosów.

Lista Nr. 8 Rolników 63 głosów.

Lista Nr. 10 Urzędników kopalni Skarboferm 151 głosów.

Nr. 11 Związku Lokatorów 78 głosów.

Nr. 12 Zw. Uchodźców i inwalidów 406 głosów.

Razem na listy polskie zblokowane padło 1413 głosów, na listę niemiecką Nr. 13 głosów 1472. Z ogólnej liczby 15 mandatów radzieckich uzyskał Polacy 7 mandatów (listy Nr. 1, 2, 3, 6, 10 po jednym mandacie, lista Nr. 12 dwa mandaty), Niemcy 8 mandatów (osmi mandat na zasadzie największej reszty — 128 głosów niemieckich na 69 polskich).

Radnymi wybrano Polaków p. Jönice, p. Dwucetowa, p. Magiere, p. Jorynska, p. dyr. Piotrowskiego, p. J. Panka i p. J. Nosiadka.

Procentowo głosowało za listami polskimi 48,29 procent wyborców, za listą niemiecką 51,71 proc.

Wyniki wyżej podane zasługują na baczna uwagę, wskazują bowiem na fakt silnego wzrostu poczucia narodowego wśród mieszkanców nie tylko tej jednej osady, ale na całym obszarze Górnego Śląska. Wyniki wyborów komunalnych w Knurowie są niejako barometrem precyzyjnym i czułym, wskazującym na zmianę nastrojów na terenie naszego Województwa, na krzepnięcie i potęgowanie się ducha polskiego, ducha oporu wobec napierającego germanizmu. Notujemy ten objaw z żywą radością i zadowoleniem, świadczymy, on

Takiego prezesa ma Rada m. Katowic!

CO NA TO WŁADZE I SPOŁECZESTWO?

P. Jankowski, niemiecki poseł na Sejm Śląski i prezes Katowickiej Rady miejskiej, wybrany demonstracyjnie przez „większość niemiecką”, nie robi sobie skrępowania ze swych wszechniemieckich przekonań. W niedziele brał udział w zjeździe niemieckich Związków zawodowych w Gliwicach, o czym donosi w sprawozdaniach i ilustracjach gliwicka „Oberschl. Volksstimme”. Oczywiście p. Jankowski wygłosił tam

przemowę i wyraził „einen treudeutschen Gruss aus Ostoberschlesien”.

Takiego mamy prezesa Rady miejskiej w Katowicach! Niema go na uroczystościach polskich, nawet państwowych, natomiast jeździ na zjazdy niemieckie do Gliwic! Czy Rząd i społeczeństwo zniosą takie szczytowanie, aby taki „obywatel polski” był prezesem Rady stołecznego miasta Województwa Śląskiego?

Wojna celna z Polską — jest klęską dla Śląska niemieckiego i Wrocławia.

ZNAMIENTNE WYZNANIA WROCŁAWSKICH DYGNITARZY.

Berlin. „Frankfurter Ztg.” donosi z Wrocławia, że na posiedzeniu państwowej rady ministerjalnej w toku dyskusji nad budżetem miasta Wrocławia podnoszone ze wszystkich stron ciężkie oskarżenia z powodu zgubnych następstw takiej dla handlu i przemysłu na Górnym Śląsku niemieckim polityki z dalszego przewlekania wojny celnej polsko-niemieckiej. M. i. naczelnik wydziału finansowego miasta Wrocławia, (niem. partia lud.), prof. Soppel uzasadnił, że

brak formalnych stosunków handlowo-politycznych z Polską jest przyczyną stopniowego zaniku życia gospodarczego miasta Wrocławia. Mówca frakcji centrowej oświadczył, że Niemcy prowadzą wojnę celną z Polską wyłącznie kosztem interesów żywności Śląska, zwłaszcza Wrocławia, i że skutek tej wojny, jak dotąd, wywołał prawdziwe spustoszenie w życiu gospodarczym i społecznym na Śląsku niemieckim.

Min. Grzesiński spieszny załagodzić nastroje...

INSPEKCIJA GOSPODARCZA NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Berlin. Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński przybył dziś rano w towarzystwie kilku wyższych przedstawicieli rządu pruskiego do Wrocławia. Celem podróży jest naoczne i dokładne zbadanie sytuacji gospodarczej Śląska niemieckiego. Minister wysłuchał całego szeregu sprawozdań przedstawicieli kół gospodarczych, za-

razem pracowników jak i robotników, a następnie odwiedził prezesa rządowego prowincji, kardynała ks. biskupa, nadburmistrza i innych dostojników miejskich. Po południu wyjechał do Lignicy. Jutro zwiedzi okolice Waldenburka, poczem uda się na wizytację Górnego Śląska i obszarów pogranicznych.

Stresemann pod zarzutem przemycania

AMUNICJI DO POLSKI.

W trakcie toczonej się w Berlinie ciekawej rozprawy sądowej Stresemann-Mueller, jako świadek dyr. fabryki w Plauen Winkel, stwierdził, że w roku 1920 w trzymano na dworcu w Plauen 3 wozony z granatami kalibru 30,5 cm., których można było użyć natychmiast do celów wojennych. Zawartość transportów nie godziła się z deklaracjami frachtowemi. Ładunki dzielono na kilka części, a potem porządkowano w podręczny sposób. Na granicy polskiej i czechosłowackiej ginęły często całe wagony bez śladu. Na Górnym Śląsku świadek słyszał o przemycaniu amunicji do Polski (?)

Gdy świadek chciał mówić dalej o masowym przemycaniu amunicji zagranicę, przewodniczący przerwał mu, oświadczając, że mówi nie na temat.

Jako rzeczoznawca przesłuchany b. urzędnik firmy Krupp, oświadczył, że

użycie przemycanej amunicji było możliwe.

Obrońca Stresemanna Kunz wystąpił przeciwko oskarżeniom Stresemanna o zdradę stanu w ukrytej formie. Adw. Hahn, obrońca Muellera stwierdził natomiast, że Stresemannowi zarzuca się nie tyle zdradę stanu, ile korupcję. Przewodniczący wtrąca: „dlaczego wobec tego obrona zadaje sobie tyle trudu, aby dostarczyć dowodów na to, że przemycano amunicję zagranicę?”

Rzeczoznawca Seemann oświadczył, że jego zdaniem zagranicą dla granatów niemieckich nie znalazła odpowiednich zapalników.

Dziś zapadł wyrok. Adwokat Mueller skazany został na karę grzywny 1 tysiąca marek niem. względnie na 100 dni więzienia oraz pokrycie kosztów procesu.

bowiem o tem, że podnoszone z całą nahałnością i obłądą zarzuty przeciwnego obozu, jakoby obecnie panujący kurs polityczny na Górnym Śląsku był przyczyną wszelkiego zła, które znalazło swój zewnętrzny wyraz właśnie w wyborach komunalnych listopadowych, nie opierają się na żadnej faktycznej podstawie, a dyktowane są jedynie zasklepieniem partyjnym i nieprzebiegającą w środkach nienawiści. Wybory w Knurowie są pierwszym sprawdzianem dokonującego się tu masowo procesu krystalizowania się polskości. Zadają one klam wszelkim oszczerstwom i insynuacjom, są niezbitym dowodem tej prawdy, że wynik wyborów listopadowych był potężną manifestacją i protestem ludu śląskiego przeciw kierunkowi politycznemu, jaki panował tu przed przełomem majowym, a którego jaskrawym wyrazicielem była postać osławionego i niesławnego Wojciecha Korfańskiego. Wybory w Knurowie wskazują na słuszną i trzeźwą ocenę sytuacji ze strony tych, którzy nawoływali stronnictwa polityczne śląskie do odro-

czenia wyborów, zapowiadając, że nowy kierunek, oparty o zasadę uczciwości i sprawiedliwości politycznej i społecznej musi obudzić ducha polskiego wśród mieszkańców tej dzielnicy i wzmocnić jej siły i odporność narodową. Ale wołania ludzi trzeźwo patrzących na bieg życia publicznego, ludzi wielkiego serca, myśli i czynów, pozostały bez echa wśród zaślepionych partyjników.

W wyborach listopadowych w Knurowie na listy niemieckie padło 1703 głosów, w wyborach kwietniowych już tylko 1472, a więc o 231 głosów mniej. Da Bóg, a w następnych cały tysiąc obywateli tej osady usłyszy tętno swego polskiego serca. Tego się spodziewamy i do tego dążymy, wywołując równocześnie wszystkich tych, którzy działali swój czas i siły poświęcić zbrojnej sprawie obrony duszy polskiej przed germanizacją, by w pracy tej nie ustawali i nadal ją prowadzili.

Wybory w Knurowie to pierwszy radosny dowód uczelnych i rzetelnych wysiłków i pozytywnej pracy.

ULATWIENIA KOMUNIKACJI MIĘDZY POLSKĄ A SOWIETAMI.

Warszawa. Podobno w rozpoczętych obecnie w Moskwie pertraktacjach polsko-sowieckich jedno z pierwszych miejsc zajmuje zagadnienie tranzytu towarów przez Polskę. Połączona została również kwestia zawarcia specjalnej umowy w sprawie budowy nowych sieci kolejowych w obwodach pogranicznych oraz połączeniu rzek pogranicznych kanałami.

POGROMY NA LITWIE.

Kowno. W Poniewieżu działo do nowych ekscesów antyżydowskich, urządzonych przez grupy młodzieży. W mieście dokonano kilkunastu napadów na żydowskie sklepy, przyczem przyszło do bójek. W nocy zamazano smołą wszystkie szyldy w mieście w języku żydowskim.

NOWY ZAMACH NA POLAKÓW.

Kowno. Odbył się tu zjazd szajliści. Wypowiadano się za wzmożeniem działalności antypolskiej i otwarcie mówiono o potrzebie wynaradawiania względnie eliminowania elementu polskiego z Kowieńskiej.

ZNANY WÓDZ FRANCUSKI OFIARA WYPADKU.

Casa-Blanca. W okolicy Mazargan wydarzył się wypadek samochodowy, którego ofiarą padł (?) marszałek Francechet d'Esperay.

KELLOG JEDNAK USTĘPUJE?

London. Dzienniki podają z N. Jorku, iż sekretarz stanu Kellogg wyraził zamiar ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Następca jego miałby być ambasador w Tokio Maccoagh.

USTALENIE BALKANSKIEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ.

Berlin. „Lokal Anzeiger” donosi, że decyzja powołania komisji, która ma załatwić kwestię zatargu włosko-jugosłowiańskiego już zapada. Komisja złożona będzie z atache wojkowych Francji i Anglii w Białogrodzie, oraz cywilnych członków, w tem poselsstwa niemieckiego. W berlińskich kołach spodziewają się, że właściwie komisja w ogóle nie będzie czynna, gdyż działalność jej okaże się zbyteczną.

Słychać, że Jugosławia jest gotowa ratyfikować układ zawarty w Nettun o ile rząd włoski oświadczy uroczystość, że celem traktatu zawartego w Tiranie nie jest ochrona obecnego rządu albańskiego, lecz ochrona niezależności albańskiej i że Włochy nie mają zamiaru obsadzać Albanii. Ponadto życzy sobie Jugosławia zawarcia paktu gwarancyjnego.

Różne wiadomości.

Odnaczenie wicepremiera Bartla. Charge d'affaires S. H. S. w Warszawie wręczył p. wicepremierowi Bartłowi odznakę wielkiej wstęgi jugosłowiańskiego orderu „Orła Białego”.

Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych, który się odbył 10 bm., przesłał p. wicepr. Bartłowi wyrazy szacunku i poważania, prosząc o dalszą opiekę nad spółdzielczym ruchem budowlanym.

Minister Spraw Zagr. Zaleski przyjął dziś na audjencji posła czechosłowackiego dr. Giersa i ambasadora Francji p. La Roche.

Podczas nieobecności m. Składkowskiego funkcje jego objął zastępca dr. Jarczyński.

Król rumuński rekonwalescencją. Lekarze oświadczają, że w stanie zdrowia króla zaszła tak znaczna poprawa, iż można powiedzieć, że król wszedł w okres rekonwalescencji.

Wyzdrowienie Stalina. Dyktator sowiecki Stalin wyzdrowiał po dłuższej chorobie.

W Lille spadł samolot cywilny. Dwie osoby poniosły śmierć.



Program wiary w Naród i Państwo

Cheć dać możność naszym Czytelnikom zapoznania się ze szczegółami programu, reprezentowanego przez Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, którego zasady i cele wyznaje również „Polska Zachodnia”, przytaczamy poniżej tekst „Deklaracji programowej Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej”, uchwalonej w Warszawie na posiedzeniu dnia 6 stycznia 1927. Do poszczególnych zasad tego programu często będziemy wracać na łamach naszego pisma, by je należycie omówić i przyswoić tym wszystkim, którzy przeniknięci są tęsknotą i wolą wszechstronnej naprawy stosunków w Państwie i życiu publicznym naszego Narodu.

Cele główne.

Deklaracja Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Celem Związku Naprawy Rzeczypospolitej jest wzmocnienie potęgi Państwa i wszechstronny rozwój Narodu Polskiego. Do celu tego Związek dąży przez umożliwienie pełnego rozwoju duchowego szerokich mas, naprawę ustroju państwowego, uzdrowienie zwyczajów politycznych, reformę stosunków społecznych, wszechstronny rozwój gospodarczy kraju i podniesienie dobrobytu całej ludności. Środkiem ku temu winno być skonsolidowanie świadomego swych zadań państwowych polskiego obozu pracy.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej nie jest partią w takim znaczeniu, jak dzisiaj istniejące stronnictwa. Nie nąga interesów Państwa do nakazów żadnej doktryny, nie służy żadnej grupie,

ani klasie społecznej. Służy wcieleniu w życie własne Państwo Narodowi Polskiemu, którego nieśmiertelne istnienie, rozwój i znaczenie dziejowe, uważa za najwyższy cel przemijających pokoleń. — Miarą polityki Związku jest zawsze nakaz polskiej racji stanu. Wszystko, co powiększa niezależność i potęgę Rzeczypospolitej, uważamy za dobre, co ją uszczupla — za złe.

Rzeczypospolita, położona między dwoma zaborcami mocarstwami, może być niezależna tylko jako mocarstwo. Stąd dążenie do potęgi, jako nakaz życia. Stąd, jako nakaz rozumu politycznego, dążenie do skupienia dokoła siebie innych narodów, w łączności i współdziałaniu szukających oparcia dla swej niezależności.

Z naszej mocy wewnętrznej potęga Polski.

Silnym nie zostaje się przez przyzwyczajenie, silna dopiero dale sprzymierzeńców. Potęgę Polski oprócz chęci na jej wewnętrznej mocy. Półtorawiekowa walka Narodu o Niepodległość, zaczęta przez garść patriotów, podjęta przez masy demokratyczne, poprzez walki Legionów i Powstań ludowe na wszy-

stkich krańcach Polski, uwięzione zwycięstwem Żołnierza polskiego świadczą, że w Narodzie naszym są niespożyte zasoby patriotyzmu, którego idealna siła, raz zbudzona, zdolna była zwyciężyć w walce z materialną przewagą potęg zaborczych.

Świadome praw i obowiązków masy ludowe podstawą siły Państwa.

Podstawą siły Państwa są świadome swych obowiązków i praw obywatelskich masy ludowe. Kulturalne, gospodarcze i polityczne interesy tych mas winny stanowić przedmiot stałej pieczy władzy państwowej. Korzyści jednostkowe i klasowe nie mogą być jednak uważane za warunek patriotyzmu. W dążeniach dojrzewających kolejno warstw społecznych, ponad uzasadnioną powszechną troską o chleb i dobrobyt, widzimy przede wszystkim coraz bardziej świadome pragnienie twórczego

udziału w rozwoju kultury i cywilizacji narodowej i w odpowiedzialności za losy Państwa. Odrzucamy ideologię, która czyniąc nieskrępowaną wolność jednostki naczelnym celem swych dążeń, ślepe rozprężenie społeczne i polityczne i stałe się nieświadomie tarczą wyzysku kapitalistycznego. Odrzucamy ideologię, która materialny interes klasy cení wyżej od interesu Państwa. Obie rozbiłała społeczeństwo, gotując upadek gospodarczy i polityczny Państwu i Narodowi.

Co trzeba czynić?

Konieczne jest gruntowne przeobrażenie umysłowości i charakteru narodowego. Należy zaszczepić społeczeństwu zdolność i odwagę samodzielnego myślenia oraz twórczej inicjatywy. — Wdrożyć je do wytrwałej, wyteżonej pracy. Należy rozbudzić w niem wiarę we własne siły Narodu i ambicję mocarstwową, wpoić w nich poszanowanie władzy, poczucie obowiązków i dyscy-

pliny. Przemianę tę poprzedzić musi, względnie jej towarzyszyć szereg reform.

Trzeba usunąć hamującą rozwój Polski „złota wolność” partyjniactwa i warcholstwa. Trzeba uczynić Państwo zdolnym do organizowania twórczych sił społecznych w pracy nad potęgą Polski.

Prezydent winien być wybierany przez cały Naród.

Władza rządząca winna uzyskać możność przeprowadzania swych zamiarów i potrzebą do tego siłę. Siłę taką czerpać może jedynie bezpośrednio z woli Narodu. Żadamy, by Prezydenta Rzeczypospolitej obierał w powszechnym głosowaniu ogół obywateli, nie kluby sejmowe. Prezydent powinien mieć zapewniony udział w ustawodawstwie przez prawo inicjatywy i prawo sprzeciwu zawieszającego, oraz prawo dekretowania ustaw, ograniczone możliwości uchylania ich przez Izby. Sejmowi oddać należy formalne prawo swobodnego obalenia gabinetu i poszczególnych ministrów. W ten sposób wpływ Sejmu na Rząd sprowadzony zostanie do właściwych rozmiarów, zależnych od rzeczywistej siły Sejmu i

planowej jego wytrwałości w dziedzinie ustawodawczej i budżetowej. Winno to stać się czynnikiem konsolidacji stronnictw w kraju i Sejmie. Prezydent niezależny od Izb prawodawczych czerpiący swoją powagę bezpośrednio z woli ogółu obywateli, do których każdej chwili będzie mógł się odwołać przez rozwiązywanie Sejmu, ani w ustawodawstwie, ani w doborze Rady Ministrów nie będzie musiał ulegać przypadkowi większości posłów, za którą nie stoi zwarta większość społeczeństwa. Powołany przezeń i o niego oparty Rząd będzie mógł spełniać swą rolę: faktycznie rządzić Państwem, nadając zarazem kierunek pracom ciążącym ustawodawczym.

Zamiast Senatu przedstawicielstwo pracy.

Senat obecny, powoływany na tych samych zasadach, co Sejm, niezgodny jest do spełniania zadań drugiej Izby. Na jego miejscu, obok Sejmu, mającego reprezentować ogół obywateli pod względem poglądów politycznych, powinno powstać demokratyczne przedstawicielstwo pracy, złożone z reprezentantów samorządu terytorjalnego i gospodarczego, oraz nauki, praktyki państwowej

i działalności kulturalnej. Przewagę Sejmu nad drugą Izbą chcemy utrzymać. Przecistawiając jej kategorię, nie ograniczając demokratycznego prawa wyborczego do Sejmu, uważamy za konieczne zbliżenie tej Izby do społeczeństwa przez nadanie wyborcom rzeczywistego wpływu na dobór osobisty posłów.

Program szerokiego samorządu wojewódzkiego.

Izby prawodawcze należy oddzielić, przekazując Sejmikom wojewódzkim regulowanie spraw miejscowych. W całym kraju wprowadzić należy szeroki samorząd wojewódzki. Względem mniejszości narodowych

chcemy polityki skłaniającej je, by z własnej woli poczuwały się do lojalności i wierności wobec Państwa, które zapewni im możliwość rozwoju własnego szkolnictwa i zachowania swej kultury narodowej.

STEFAN ZIMBRZUSKI.

O piastowską ziemię.

Powieść współczesna.

67)

(Ciąg dalszy)

Stał się pod wpływem żony gorliwym niemieckim patriotą, czcicielem niemieckiej kultury... stał się renegatem, renegatem podwójnym, bo wyrzekł się najbliższej rodziny i narodowości... To złe słowo sam sobie rzucił w ciężkiej chwili porachunku z samym sobą.

Pogrzeb ofiar bestialstwa niemieckiego odbył się nazajutrz po południu. Za trumną obojga Pytlaków i ich synowej szła tylko szczupła garstka sąsiadów, mieszkających Borowie byli bowiem sterylizowani przez ostatnie zarządzenia, zakazujące wszelkich zbliżeń i zebrań. Trudno sobie wyobrazić, co przeżył profesor, idąc za trumnami rodziców: ta chwila, gdy do grobu składano ich zwłoki była ostatnim etapem w jego przeobrażeniu duchowym. Gdy wracał z cmentarza, zdawało mu się, że jest innym ciałem, wiekiem, który nie ma nic wspólnego z dawnym profesorem Pytlakiem.

Po pogrzebie należało pomyśleć o zastawieniu jakiegoś nadzoru nad gospodarstwem zmarłych. Profesor rzekł, że wszelkich pretensyj do spadku po rodzicach na rzecz brata. Ten jednak był

nieobecny. Uproszono jednego z sąsiadów, aby opiekował się całem mieniem i profesor musiał wracać do Bytomia, ponieważ wkrótce rozpoczynający się rok szkolny wymagał jego obecności.

Z dziwnym uczuciem przyjechał profesor do Bytomia. Już w drodze doznał takiego wrażenia, jak gdyby po długim okresie ślepoty nagle przewidział. Razity go teraz i brutalne zachowanie się Niemców i te pozory zewnętrzne złemienia, które oni starali się nadać miastu. Gdy powrócił do domu, żona i córka były nieobecne. Udał się zaraz do swego gabinetu, aby w tem swoim sanktuarium uspokoić nerwy tak bardzo wzburzone przeżyciami dni ostatnich.

Tam od razu rzucił mu się w oczy popiersia ulubionych przez niego mężów Kanta i Szyllera. Szybko podszedł do nich i gwałtownym ruchem rzucił je z postumentów.

— Ha, ha! — zawołał do siebie. — To ty medrecze z Królewca, to ty swoje mi dociekaniem nad istotą rozumu dopro wadziłeś do możliwości wychowania obecnego pokolenia Niemców!... Ha, ha, wychowane na trzech wieki i praktycznych zasadach współczesnej filozofii niemieckiej, pokolenie morderców z łodzi podwodnych, katów ludu śląskiego!... Szylle!... Ha, ha, ten romantyk, opłisujący szlachetne uczucia rycerzy niemieckich!... Ha, ha, rycerzy, którzy mordują

bezbronne kobiety, znęcają się nad słabymi starcami. Precz z tym ich romantyzmem, precz z tą ich filozofią... Życie przez nich zamarnowane, chodźłem w ciemnościach!..

Wyczerpany tą sceną upadł na fotel, w którym przesiedział czas dłuższy. Tak go zastała żona. Wszedłszy do gabinetu, zdziwiona panującym tam nieporządkiem, zapytała, nie witając się z mężem: — A tu co się stało?

Profesor wstał z miejsca i groźnie wyciągając rękę ku półucieczonemu szczeniaku, powiedział krótko: — Wyrzućcie z mego domu to niemieckie śmiecie!

— Józefie, co ci jest, co się stało, — zapytała profesorowa zaniepokojona tem rozdrażnieniem męża.

— Co mi jest? Co mi się stało? — przejrzałem, przejrzałem czym jest niemiecka kultura... W bestialski sposób zamordowali dwoje starców, moieli rodziców, bez najmniejszej urazy!... Barbarzyńcy!... Wstyd mi i hańba, że mi się przyznawało do tej narodowości!

Przez trzydzieści lat małżeńskiego pożycia profesorowa nigdy nie słyszała, aby mąż tak wiele mówił i takim podnieconym głosem. Domyśliła się więc, że wzburzenie to wywołały musiały ważne przyczyny, ciężkie jakieś cierpienia moralne. Podeszła więc do niego i serdecznie powiedziała:

— Biedaku, tyś bardzo cierpiał... — Cierpiałem, jak dziecko, widząc zamordowanych rodziców, cierpiałem, jako człowiek, widząc, że zabłądził w życiu...

Znając swego męża, profesorowa wiedziała, że nie tak nie ukoń wzbudzonych nerwów męża, jak praca; powiedziała mu więc:

Tu przestali ci z redakcji „Miesięcznik filozoficzny” całą paczkę książek francuskich do recenzji.

— Francuskie? — zapytał profesor — przez tyle lat nie widzieliśmy ich. Ciekawym bardzo, jak oni tam pracowali przez czas tej okropnej wojny.

Z niecierpliwością otworzył paczkę i zaczął wyjmować z niej książki, czytając ich tytuły. Na widok tych najpiększych swoich przyjaciół zwykły, spokojny wyraz zaczął się zjawiać na jego twarzy.

Wieczorem przy kolacji ze spokojem opowiedział żonie i córce szczegóły zamordowania rodziców i o swoim przeobrażeniu duchowym.

Gdy skończył Fryda podeszła do niego i przyniła mu, powiedziała:

— My z Henrykiem, proszę ojca, już oddawna przez to samo przeszliśmy. Ja też, chcąc rzucić z siebie ślady germanizacji, nauczyłam się już po polsku.

Tak! — zawołał profesor. — Ach, jakże mi szczęśliwy. Obawiałem się z tego powodu rozdziewku w naszej rodzinie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

TEATR POLSKI.

Repertuar teatru katowickiego.
Wtorek 12 bm. „Głuszek” premjera.
Środa 13 bm. pop. „Kościuszek pod Racławicami”.
Środa, 13 bm. Wieczór baletowy M. Gremo.

Teatr katowicki na prowincji.
Wtorek 12 bm. „Rozwódka” — Nowy Bytom.

(K) Przedstawienie dla dzieci. Staraniem miejsc. kółta T. C. L. w Katowicach odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 3 po poł. w polskim teatrze miejskim w Katowicach bezpłatne przedstawienie „Kościuszek pod Racławicami” dla dzieci, które w dniu 1 kwietnia br. opuściły szkoły.

Wyrazy uznania należą się JWP. Dr. Regorowiczowi, Naczelnikowi W. O. P. oraz JWP. Dyrektorowi Biernackiemu za poparcie i umożliwienie tej uczty duchowej na pożegnanie naszych młodziaków.

Do naszych Szan. Czytelników w Hajdukach Wielkich, Król. Hucie i Chorzowie. Zawiadamiamy tych wszystkich Szan. naszych Czytelników, którzy zapłacili prenumeratę naszego pisma do rak byłego naszego agenta Ignacego Tomeczka, zamieszkałego w Hajdukach przy ul. Sienkiewicza nr. 1, iż wstrzymujemy dalszą wysyłkę naszego pisma pod jego adresem z dniem 12 bm., a to z powodu, że p. Tomeczek nie wyrównał naszej Administracji zadnego z przestanych mu od grudnia 1926 r. rachunków.

W sprawie regularnego dalszego otrzymywania „Polski Zachodniej” zechcą się Czytelnicy w Hajdukach Wielkich, którzy zapłacili prenumeratę za miesiąc kwiecień p. Tomeczkowi, porozumieć z agentem naszym p. Stan. Borszczem, zamieszkałym w Hajdukach W. przy ul. Kopernika nr. 2 i p. zaś czytelnicy z Król. Huty i Chorzowa zechcą się porozumieć w tejże sprawie z naszego agenta Przyborskiego, Julija, zamieszkałego w Król. Hucie przy ul. Ks. Skarżyńskiego nr. 4.

Agentem naszym pp. Borszczowi i Olczy rozpoczynamy z dniem 12 bm. dodatkową wysyłkę „Polski Zachodniej” każdemu po 20 egz. dziennie więcej.

(K) P. Wojewoda Grażyński otrzymał następującą depeszę: II walny Zjazd delegatów ogólnego Związku podoficerów rezerwy Rzplitej Polskiej zasyłał Tobie Wojewodo szczere uznanie za pracę na niwie narodowej. Makosz. Szmidt.

(K) Pobyt P. Wojewody w Cieszyźnie. W poniedziałek 11 bm. P. Wojewoda dr. Grażyński w towarzyszeniu naczelnika Wydziału p. Trzeciaka i sekretarza osobistego bawił w sprawach urzędowych w Cieszyźnie.

P. Wojewoda dokonał inspekcji starostwa w Cieszyźnie, oddziału budowlanego, następnie zwiedził Złobek i przytułek dla starców w Dzięgiełowie, oraz sierociniec miejski w Cieszyźnie. Z polecenia p. Wojewody dokonał równocześnie p. inspektor Trzeciak inspekcji zakładu wychowawczego w Cieszyźnie.

(P) Koło miejskowe Z. O. K. Z. w Pszczynie otrzymało z Sekretariatu Osobistego Pana Marszałka Piłsudskiego pismo z podziękowaniem za przesłaną Mu depeszę z wyrazami czci i uznania.

(K) Plenarne posiedzenie Sejmiku Śląskiego. Porządek obrad śródogodniowych (13 bm.) posiedzenia Sejmiku Śląskiego przewiduje między innymi sprawozdanie Komisji regulaminowej w sprawie wniosku o wydanie sądom posła Ulitzę, dalej sprawozdanie Komisji prawnej w sprawie noweli do ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym funkcjonariuszy śląskich i sprawozdanie Komisji prawnej, dotyczące projektu ustawy o zmianie niektórych paragrafów ordynacji miejskiej i ordynacji gmin w wielkich w górnoląskiej części Województwa Śląskiego.

(K) Posiedzenie Rady Miejskiej m. Katowic. Jak już donosiliśmy, dziś, tj. we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 5 po południu w ratuszu w Katowicach odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny obrad przewiduje m. in. sprawę udzielania zapomóg w ratrach biednej działwie w szkołach

2 sali sądowej. Echa dekretu prasowego.

11 kwietnia br. pierwsza Izba Karne S. O. w Katowicach rozpatrywała sprawę odp. redaktora „Gazety Robotniczej” Hermanna Majera, skazanego mandatem karnym wojewódzkim na grzywnę w kwotę 500 złotych i konfiskatę nakładu „Gazety Robotniczej” z dnia 19 listopada ub. roku.

W numerze tym ukazał się artykuł pod tytułem: „Pod adresem rzędu polskiego”, gdzie pomiędzy innymi powiedziane było, że do urzędów na Górnym Śląsku powlekali się różni łapownicy z całej Polski.

Oskarżony na rozprawie tłumaczył się, że był krytycznego dnia chory i nie mógł być w redakcji, dlatego też nie przeglądał materiału redakcyjnego. Obrońca oskarżonego dr. Baj

wnosił na uchylenie mandatu karnego i zwolnienie oskarżonego, motywując tem, że oskarżonego ukarano orzeczeniem władzy wojewódzkiej opartym na dekrecie, który już nie istnieje, a z powodu tego, że właściwego aktu oskarżenia nie ma, więc nie można nawet zastosować niemieckiej ustawy prasowej.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym z § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada ub. roku i skazał go na 100 złotych grzywny lub 2 dni aresztu, pozostawiając orzeczenie co do konfiskaty w mocy. Sąd umotywował swój wyrok tem, że czyn popełniony podczas obowiązywania czasowej ustawy, podlega tejże ustawie nawet po jej zniesieniu.

Pożyczka amerykańska dla Huty Pokoju.

OBJAW ZAUFANIA DO NASZEGO PRZEMYSŁU.

Jak wiadomo Huta Pokoju z końcem lutego podpisała umowę o pożyczkę amerykańską w wysokości 1 i pół miliona dolarów. W ciągu marca zatwierdzono wszelkie formalności, a w pierwszych dniach kwietnia Huta Pokoju otrzymała już pieniądze. Pożyczka ta udzielona została przez grupę amerykańską American and Continental Corporation w Nowym Jorku na 7 i pół procent rocznie. Jest to pożyczka długoterminowa. Fakt wypłacenia już tej sumy w

całej wysokości świadczy o coraz większym zainteresowaniu się kapitału amerykańskiego naszym przemysłem i o zaufaniu do naszego przemysłu. Zaznaczyć bowiem należy, że grupa amerykańska poza zwykłymi gwarancjami nie zastrzegła sobie żadnych konkretnych stanowisk. W Towarzystwie Huta „Pokoju” pożyczkę owa przeznaczają na poważne inwestycje w swych zakładach, do czego poczyniono już przygotowania.

Sprawa bezrobocia na Śląsku Cieszyńskim.

Niezagojoną bolączką na Śląsku Cieszyńskim jest sprawa bezrobocia, która przygniata wszystkich niemal, gdyż jeżeli robotnik nie zarobi, wtedy nikt nie zarabia. Jednak od czasu do czasu zachodzą kwestie jaskrawe ze strony władz czeskich, które sąsiadują w bliskości, bo za mostem nad Olzą. Z nastaniem wiosny rozpoczęto roboty budowlane na stronie czeskiej. Jak zwykle dotąd władze czeskie nie wzbierały szukać pracy, pracować na czeskiej stronie. Od czasu do czasu wprawdzie wydawali z początku górników, potem kolejarzy, następnie urzędników, wogóle tych, którzy byli poddani państwa polskiego, — ale niestosowali tych metod do robotników sezonowych (t. budowlanych i rolnych).

Wymi dniami zastosowali Czesi te same niemal metody do robotników sezonowych.

Otóż tymi dniami zaczęli już krążyć wśród robotników z polskiej strony Cieszyzna, emisariusze związków zawodowych czeskich, wykrykując, że nie pozwolą, by Polacy z Polski pracowali na czeskiej stronie, gdyż potrzebują chleba dla swoich. W czasie wypłaty krajaży żandarmi czescy, którzy napominali, że w poniedziałek nie śmie żaden robotnik z polskiej strony ukazać się przy robocie jakiegokolwiek na stronie czeskiej. Nie możemy na te szyskany Czechów patrzeć z założeniami rekonu. Robotnik polski jest sumiennym i pracuje należycie, cennie go każdy przedsiębiorca do pracy przyjmie na stronie czeskiej — gdyż

robotnik czeski jest wobec polskiego za wiele wymagającym i żąda rozmaitych wygód, jest też nie bardzo brany w rachubę u przedsiębiorców budowlanych, stąd powstał ten antagonizm związków zawodowych i władz czeskich do robotnika polskiego. W związku z tem wynikiło, że wydano na razie z roboty przy budowie gimnazjum w Trzyczcu 14 robotników a z Cieszyzna czeskich 10 robotników budowlanych, nie licząc tych, których wydano z innych zawodów. I tak z dniem każdym napływają bezrobotni, pozbawieni pracy, którzy na czeskiej stronie lata pracowali i zasilają stan bezrobotnych.

Natomiast na polskiej stronie pracują masę robotników, w przeważnej części siły kobiece w fabrykach, przyczem wyszukuje się je w pracy trwającej po 10, 12 a nawet 16 godzin i jakoś nikt nie wchodzi w to nadziewać. W Cieszyźnie polskim pracują Czesi i czeszy podani, im dalej na wschód i północ Polski, znajduje się ich tam masę. Nikt przeciw temu u nas nie występuje, a Czesi rugują u siebie naszych robotników.

Wobec opisanego faktu robotnicy w Cieszyźnie postanowili, że jeżeli władze nie zakażą fabrykantom i przedsiębiorcom przyjmować z czeskiej strony podchodzących robotników i robotnic — sami postarają się tychże do pracy nie dopuścić. W celu uniknięcia rozruchów należałoby, by odpowiednio czynnik sprawstwa tą zainteresowały się, gdyż obecny stan rzeczy wywołuje duże rozgorzgnięcie.

zmianę regulaminu obrad dla Rady. Omawianie planów rozbudowy niestała odroczono na jedno z przyszłych posiedzeń. Obrady zapowiadają się bardzo interesujące ze względu na to, że na posiedzeniu tem ma być poruszana sprawa dalszego pozostawiania Kustosa na stanowisku sekretarza Rady.

(K) Nowy naczelnik wojewódzkiego Wydziału Prezydalnego objął urząd. W poniedziałek 11 bm. stanowisko naczelnika Wydziału Prezydalnego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim objął radca Min. Spraw Wewn. p. dr. Tadeusz Saloni, z pochodzenia Krakowianin. Pan dr. Tadeusz Saloni odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w czasie wojny światowej pełnił służbę w starostwie krakowskim. Po przełomowej chwili w r. 1919 został powołany do ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i delegowany na starostę do Pucka i Chojnic, poczem jako znawca prawa administr. niemieckiego został przyzdy-

lony do Minist. Spraw Wewn. w randze radcy min., prowadząc przez 5 lat referat ustawodawczy w Wydziale samorządowym Na stanowisko naczelnika Wydziału Prezydalnego w Województwie Śląskim przybył p. Saloni z ministerstwa.

(K) Przesunięcie terminu składania zeznań o dochodzie. Urząd wojewódzki komunikuje, że p. Minister Skarbu przesunął termin do składania zeznań o dochodzie na rok 1927 dla osób fizycznych i spadków wakuujących na dzień 1 maja 1927 roku. W myśl przepisów art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym winni są płatnicy w powyższym terminie uiścić zaliczkę na podatek dochodowy w wysokości połowy podatku, przypadającego według skali art. 23 ustawy, od wykazanego w zeznaniu dochodu, a to pod zagrożeniem przymusowego ściągnięcia i dowód u skutecznej zapłaty dołączyć do zeznania. Od płatników, którzy w wyznaczonym terminie zeznania nie złożą, za-

liczka zostanie przymusowo ściągnięta w wysokości połowy podatku, wymierzonego na rok 1926.

(K) Ruch przedświąteczny na targu katowickim. Na poniedziałkowym targu w Katowicach pomimo niesprzyjającej pogody był znaczny ruch. Tak popyt, jak i podaż duże. Za pół kg. szynki wędzonej żądano 2,40 złotych, za pół kg. kielbasy wieprzowej — domowego wyrobu — żądano 1,80—2,20, za mięso wieprzowe 1,40, wołowe 1 zł. do 1,10, za słoninę 1,80, za kurę 7 do 8 zł., za gęś 10—13 złotych, za kaczki 7 do 9 zł.; dostarczono również młode główki szalaty, przyczem żądano 10 groszy za główkę. Wielki był również wybór kwiatów i rozsad kwiatowych. Ceny przystępne.

(K) Choroby bydłowe w wojew. śląskim. Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje: W czasie od 16—31 marca b. r. panowały na terenie województwa następujące zaraźliwe choroby zwierząt: 1) świerz koni w gm. Michałowice 1 wypadek, w Łaziskach G. 1 wyp., w Rybniku 1 wyp., — pryszczycza w Katowicach 1 wyp., w Ligocie — Rybn. 1 wyp., — szelstnica w Leszczynach — Nowym Dworze 1 wyp., — różnica św. Piotrowice. Podlesie i Wisła Wielka po jednym wypadku, — wścieklizna w Kalinie dwa wyp., w Koszęcinie 4 i w Sadowie 5, w Orzechu 1 wyp.

Wygasy zaś pryszczycza w Katowicach 1 wyp. i węglik w Michałowicach 1 wyp.

(K) Kartkowa sprzedaż spirytusu skażonego w Województwie Śląskim. Wydział skarbowy Województwa Śląskiego komunikuje: Wskutek zarządzenia Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego, wydanego na mocy upoważnienia Min. Skarbu, wprowadza się z dniem 1 maja 1927 roku na całym obszarze województwa śląskiego, z wyjątkiem miast Katowice i Królewska Huta, system kartkowej sprzedaży spirytusu skażonego ogólnym środkiem skażającym. Od tego dnia począwszy będzie można nabywać taki spirytus dla celów oświetlenia i ogrzewania jedynie na pozwolenia lub książeczki talonowe, wydawane za zwrot kosztów druku po 5 groszy od sztuki przez właściwych miejscowych inspektorów względnie przez oddziały kontroli skarbowej. Pozwolenia na prawo nabycia spirytusu skażonego zaopatrzone są w talony na jeden litr spirytusu na każdy oznaczony miesiąc (dwa talony po pół litra). Osoby, mające potrzebę większej ilości spirytusu skażonego niż litr na miesiąc, winne złożyć umotywowane podanie do właściwego inspektora kontroli skarbowej, który wyda patentowy talonowa książeczkę na taką ilość spirytusu, jaka mu jest istotnie potrzebna na rok. Ilość ta nie może jednak przekroczyć 50 litrów. Przedsiębiorstwa i instytucje, zużywające spirytus skażony w ilościach ponad 50 litrów rocznie, mogą uzyskać uprawnienie na pobór takiego spirytusu od właściwych urzędów skarbowych akcyz i monopolów. Ostrzeżenie jest ludność przed pożywianiem spirytus skażonego, gdyż na podstawie rozp. Min. Skarbu z dnia 12 listopada 1926 roku dawka środka skażającego została podwojona, skutkiem czego zwiększyły się własności trujące tego spirytusu. Napiój sporządzony na spirytusie skażonym, powoduje utratę zdrowia, ślepotę, a nawet śmierć.

(K) Konkurs na jednorazowe stypendium z funduszu im. Mickiewicza — przy T. N. S. W. Zarząd Okręgowy TNSW. W Lwowie ogłasza konkurs na stypendium im. Mickiewicza, istniejące przy TNSW. Prawo ubiegania się o stypendium mają wdowcy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami T. N. S. W. lub byłego Stow. Nauczycieli w bi. zabiorze rosyjskim. Podania o stypendium należy nadsyłać do Zarządu Okręgowego T. N. S. W. we Lwowie, ni. Łyczakowska 5 w nieprzekraczalnym terminie do końca maja r. b. Do podania należy dołączyć: 1) Wykaz obecnego stanu majątkowego petyenta potwierdzony przez prezydium kółka lub okręgu, 2) poświadczenie stwierdzające, że mąż lub ojciec byli członkami wymienionych stowarzyszeń. (z)

(K) Zakaz sprzedaży alkoholu w ośmiu dniach. Dyrekcja Policji w Katowicach podała do wiadomości, że dzień wypłat zarobków robotniczych w ciężkim przemyśle przesunięty został z 15 bm. na dzień 14 bm. (czwartek). Wobec tego obowiązujące zamknięcie dostyl i zwykłych lokali szynkarskich w dniu 14 bm. o godz. 16. Sklepy, w których wyłącznie sprzedaje się napoje alkoholowe, winne być w tym dniu zamknięte o godz. 16, zaś w innych sklepach kupieckich zakazuje się sprzedaży spirytualii po tej godzinie w dniu 14 bm. Przekraczający ten zakaz będą karani.

(K) Zapomogi w razie klęsk elementarnych. Często się zdarza, że ludzie dotknięci klęską elementarną (pożar, powódź) kierują do Województwa podania o zapomogi. Władze wojewódzkie zwracają uwagę, że bezpośrednie nadsyłanie podań do Województwa jest bezcelowe i utrudnia całą sprawę, gdyż władze wojewódzkie i tak muszą wysłuchać te podania z dołączonych urzędów gminnych. Wniosek o zapomogę, a nie wniosek do województwa, należy kierować do władz gminnych.

Z Katowickiego

(K.) Z życia rzemieślników w Mysłowicach. W niedzielę, 10 bm., odbyło się w Mysłowicach posiedzenie członków Cechu kowali i ślusarzy. Obradom przewodniczył pełnomocnik Izby Rzemieślniczej p. Łodek. W czasie dyskusji żądano zwiększenia liczby godzin nauki fachowej w dokształcających szkołach, jak również przydzielenia do tych szkół nauczycieli fachowców, z grona rzemieślników.

(K) Znalezione zwłoki w Mysłowicach. Dnia 6 b. m. o godz. 12 min. 15 w szpitalu „Gustaw” w Mysłowicach znaleziono zwłoki robotnika Piotra Ronczoska, lat 24, zam. w Mysłowicach, przy ulicy Piaskowej nr. 44.

(K) Podróżnikowanie. Zwierzchność gminna w Słupnie przyznała tytułem subwencji 100 zł. na rzecz biblioteki szkoły w Słupnie i 50 zł. na rzecz wczasowej pomocy Tow. Polak. Kierownictwo szkoły i zarząd towarzystwa składają za następnym pośrednictwem na ręce p. naczelnika gminy Franciszka Kawy serdeczne podziękowanie.

(K) Znalezione zwłoki. Dnia 10 b. m. o g. 16.30 w stawie obok boiska sportowego „Iskra” w okolicach kopalni „Richter” w Siemianowicach, wypłynęły na wierzch zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano niejakiego Strzelińskiego Maksymiliana, zaginionego w dniu 22. marca b. r. Wszelkie okoliczności wskazują na popełnienie samobójstwa.

Z Świątociłowskiego

(S) Skazany za wywołanie awantury na polskim przedstawieniu. Przed sądem w Król. Hucie odpowiadał mieszkaniec Wielkich Hajduk, nazwiskiem Czernik, który w czasie przedstawienia „Jasełek” w szkole mnieliszowej w Wielkich Hajdukach — wywołał awanturę. Udział w przedstawieniu brała dziewczyna szkoły mnieliszowej pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego. Sąd po zapoznaniu się z przebiegiem zajścia — skazał Czernika na 50 zł. grzywny, względnie na 10 dni więzienia. Może w przyszłości p. Czernik będzie mniej antypolsko usposobiony.

(K) Zakaz świątecznych gier i zabaw w Król. Hucie. Dyrekcja Policji w Król. Hucie przypomina, iż zakazane są wszelkie gry w piłkę nożną, ręczną, baka, jeżdżenie kierowadłem itp. na ulicach i placach publicznych ze względu na ruch uliczny i bezpieczeństwo publiczne. Nakładają się na rodziców i opiekunów obowiązki czuwania nad dziećmi, by się nie bawili w gry wymienione ani na jeźdźniach, ani na chodnikach tuł miasta. Winni przekroczenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Z Goczałkowickiego

(P) Zainteresowanie dla Goczałkowickiego źródła solankowego. W ubiegłą niedzielę 10 bm. bawili w Goczałkowicach wiele osób, tak z dalszych jak i bliższych okolic, które przybyły podziwiać niezwykłe zjawisko natury — mianowicie nowe źródło solankowe, wytrysk którego dochodził niejednokrotnie do 20 mtr. w zwyz. Siła wytrysku jednak słabnie. Ostatnio dochodził do 8 mtr. wzwyz. Natomiast woda źródłana posiada nadal silny zapach gazów.

Ruch sportowy.

Drugi polski kongres sportowy w Warszawie.

Warszawa. W czasie otwarcia drugiego polskiego kongresu sportowego, p. wicemarszałek Osiński witał p. Prezydenta Rzeczypospolitej zapewnił m. i. o intencjach kongresu, których najlepszym wyrazem zawiera się w uchwale pierwszego kongresu z przed 4 lat, a stwierdza on, że sport polski pracuje i pracować będzie nadal dla potęgi państwa i dla szczęścia społeczności. W imieniu rządu przemawiał m. Skłodowski. Kongres przyjął regulamin obrad, proponowany

przez komitet organizacyjny i wysłuchał referatu p. Ulricha p. t. „Współpraca władz państwowych i społecznych na polu wychowania fizycznego i sportu”. Drugim był referat p. dr. Osulskiego p. t. „Sport”, a rekord odwołujący psychologię stronę sportu zawodniczego i społeczne znaczenie sportu. Trzeci referat wygłosił prof. Unwers. Poznańskiego dr. Piassecki o protekcjonalizmie w sporcie.

Piłka nożna.

K. S. „Powstańców” Rojca — K. S. „Unia” Strzebnica 1:4 (1:1).
K. S. „Powstańców” Rojca I Młod. — K. S. „Unia” Strzebnica II sen. 0:4.
K. S. „Powstańców” Brzezinka młod. — K. S. „Powstańców” Słupna młod. 3:1 (1:0).
K. S. „Powstańców” Brzezinka I sen. — K. S. „Powstańców” Słupna I sen. 1:0 (1:0).

Zawody bokserskie w Król. Hucie.

Zawody bokserskie w piątek 8 b. m. dały następujące wyniki:

Waga musza — Hein (Wrocław) — Pyka (Król. Huta). Zwyciężył Pyka na punkty. Waga kogucia — Fey (Wrocław) — Górny (Król. Huta). Zwyciężył Górny na k. o. Waga półciężka: Helfeld (Wrocław) — Gawlik (Król. Huta). Wynik walki: nierozstrzygnięty. Waga lekka: Lamuski (Berlin) — Wochlik (Król. Huta). Wynik remisowy. Waga półśrednia: Frenckel (Wrocław) — Kłarowicz (Król. Huta). Zwyciężył Kłarowicz na punkty. Waga średnia: Reich (Wrocław) — Pyka II (Król. Huta). Zwyciężył Szulc na punkty.

Bieg na przełaj.

K. S. „Powstańców” przy grupie miejscowej Zw. Powst. Śl. na Małej Dąbrówce urządził w ubiegłą niedzielę bieg na przełaj, w którym wzięło udział około 25 powstańców. Mecie miały w porządku następującym: 1. Janusz Maksymilian, 2. Kasprzak Paweł, 3. Cwiczek Karol, 4. Gasior Franciszek, 5. Nowak Roman, 6. Karlik Roman, 7. Kaził Jerzy, 8. Sierof Józef, 9. Skrzypiec Władysław, 10. Skrzypiec Konrad, 11. Dytch Franciszek. Grupa miejscowa Zw. Powst. Śl. ofiarowała dla zawodników 4 nagrody.

Święto Sportowe Powstańców Śl. w Klimowcu. Program wspaniałej uroczystości sportowej w dniach 17. i 18. kwietnia br. w Król. Hucie na boisku K. S. Skarboherm w Hajdukach Nowych, pomiędzy: K. S. Powstańców III. Król. Huta (Klimowicz), K. S. Przyjaciół Sportu Król. Huta, K. S. Przebój Król. Huta, K. S. Zgoda w Zgodzie.

Pierwsze święto 18. 4. br.

O godz. 13-tej K. S. Powstańców III. Rez. kontra K. S. Zgoda rezerwa o dyplom. O godz. 14-tej K. S. Przyjaciół Sportu I-sza kontra K. S. Przebój I-sza. O godz. 16-tej K. S. Powstańców III (I-sza) kontra K. S. Zgoda I-sza.

Drugie święto 18. 4. br.

Bieg okręgowy o nagrody. Punktualnie o godz. 12-tej urządził się bieg okręgowy przez miasto Król. Huta na 4000 mtr., a mianowicie: Z boiska K. S. Skarboherm w Hajdukach Nowych — ulicami: 3-go Maja — Wolności — Hajduka — Dobrowskiego — Zjednoczona — Główna — Hajduka — Wolności — 3-go Maja na boisko o 10 nagród, a mianowicie 4 nagrody wartościowe i dyplomy przez 6 dalszych dyplomów.

Zawody końcowe.

O godz. 13-tej K. S. Przyjaciół Sportu I-sza Rez. kontra K. S. Przebój I-sza Rez. o dyplom. O godz. 14-tej odpadała drużyna w półfinale (I-sze święto) o dyplom. O godz. 16-tej finałowy o puchar, który zostanie po zawodnikach.

(P) Zatrucie rzecznej wody. Rolnicy, którzy grunty położone są nad rzeką Mleczną, skarżą się, że odpływy z fabryki celulozy w Czulowie niestety zatrzymują wodę w rzecze, wskutek czego marnieją łąki i zboża i zdarzają się wypadki zatrucia bydła.

(P) Szkoła gospodarstwa domowego w Nowej Wsi zostanie wkrótce uruchomiona.

(P) Kredyty siewne. Powiatowa Kasa Oszczędności w Paszynie wypłaciła ostatnio tytułem kredytów siewnych 20.650 zł., przeleciła po 22.6 zł. na jeden hektar. Pozostałe kredyty będą rozdzielone w najbliższych dniach.

Z Rybnickiego

(R) Kradzież z włamaniem. W nocy z 8 na 9 b. m. nieznani sprawcy włamali się

przez przedstawicieli miasta Król. Huty zwyciężyli drużynę wrocławską.

W razie gier remisowych zawodnicy drużyny w półfinale 2 razy po 10 minut, zaś o puchar do ostateczności.

W razie silnych ulewów zawody się nie odbędą.

Wczoraj o godz. 19-tej (w drugie święto) odbył się zabawa wszystkich sportowców na sali Kat. Domu Związkowego w Król. Hucie.

Zarząd K. S. Powstańców III. w Król. Hucie (Klimowicz).

Zawody lekkoatletyczne w Włoszech.

Skład reprezentacji polskiej na zawody lekkoatletyczne do Rzymu przedstawia się następująco: 100 m. Szenek, Dobrowski, Weiss, 400 m. Rothert, Weks, Kostrzewski; 300 m. Malanowski, Forjś, Kostrzewski; 1500 m. Malanowski, Forjś, Freyer; 5000 m. Freyer, Sawaryn, Malanowski; 400 m. z płotkami Kostrzewski, Karoliewicz, Gejzik; sztafeta 4x400 Weiss, Karoliewicz, Rothert, Kostrzewski.

Skok w dal Sikorski, Gejzik, Dobrowski, Skok o tyczce Adamczak, Rzepka, Gejzik, Rzut kulą: Górski, Gejzik, Baran, Dysk: Bauman, Gejzik, Górski, Rzut oszczepem: Dobrowski, Pakulski, Gejzik. Zawodnicy wymienieni na trzecim miejscu idą jako rezerwowi. Kapitanem drużyny polskiej jest Dobrowski, jego zastępcą Gejzik. Kierownikiem ekspedycji Miński przez p. Z. L. S. Kierownikowi administracyjnemu Wentał. Wyjazd zawodników do Rzymu nastąpi 17 bm. o godzinie 14.

Ciełka porażka węgierskich piłkarzy.

Wiedeń, 10. kwietnia. (L.) Austria — Węgry 6:0 (4:0). Mecz (41.000 widzów), przyniósł dotkliwą porażkę drużynie węgierskiej, która grała niezwykle ostro. Sędzia p. Ceynar z Prazi utrzymał grę w należytych granicach. Pierwszą bramkę dla Austrii zdobył Iszda w 20 min., drugą Rappan w 25 min., w 32 min. zezdł z boiska po zdobyciu trzeciej bramki kontuzjowny Iszda, którego zastąpił Sindelar, ale tylko na 10 minut z powodu kontuzji. Sędzia dyktuje rzut karny, który Blub zamienił w czwartą bramkę. Po pauzie przewaga Austriaków utrzymuje się. Skutkiem ostrej gry Węgrów opuścił boisko Rappan i Sindelar, który drugi raz zastępował Iszda tak, iż Austriacy grali w dwójkę. Publiczność dawała głośno wyraz swemu oburzeniu z powodu ostrej gry braci Foglow. Mimo to Austriacy grali dalej energicznie i zdobywali dalsze dwie bramki, jedną w 10 min. przez Wesselce, a drugą w 32 min. przez Horwatha. Publiczność zgromadzona korac owację drużynie austriackiej.

Bieg na przełaj w Poznaniu staraniem „Sokola” odbył się na przestrzeni 4 km. w dniu 10 b. m. Pierwszy przybył do mety Szware (Warta) 14:18; 2) Nogal (Warta). Startowało 19 zawodników, ukończyło bieg 45.

Warszawa. Zawody piłki nożnej Polonoja-Legia z cyklu rozpraw piłkarskich o mistrzostwo przyniosły wynik remisowy: 2:2 (1:1).

W Czernicy do chlewu i skradli dwa prosiaki, wartości 150 zł., na szkódle dzierżawcy dworu p. Millera.

Z Cieszyńskiego.

(C) Klepura rozbił sobie auto. W niedzielę 10 bm. na szosie między Cieszyńcem a Skoczowem zdarzył się wypadek samochodowy, który dotknął jadącego na urlop świąteczny znanego tenora Jana Klepura. W towarzysztwie jego znajdował się red. Michał Orlicz. Samochód, własność Klepury, został całkowicie zdruzgotany. Pasażerowie odnieśli kontuzje, szofer ranny. Po kilkugodinnym postoju udali się w dalszą podróż do Warszawy.

Kurs walut

z dnia 11-go kwietnia 1927 r.

	Kupno		Sprzedaż	
	zl	gr	zl	gr
Za 100:				
Marek niemieckich	211	15	210	73
Dol. St. Zj. Am. Półn.	693	—	691	—
Dolarów kanadyjskich	891	—	887	—
Funtów szterlingów	4858	—	4836	—
Franków szwajcarskich	172	59	171	73
Franków francuskich	35	17	34	99
Franków belgijskich	24	75	24	70
Lirów włoskich	49	21	42	99
Floreń holenderskich	869	02	857	25
Koron szwedzkich	—	—	—	—
Koron duńskich	237	70	237	02
Koron norweskich	231	55	231	09
Koron czeskich	20	57	20	45
Szylingów austriackich	126	16	125	54
Guldenów gdańskich	172	70	172	35
1 marka niem. w złocie	= 2.172 marek obieg.			
1 złoty w złocie	= 1 zł 7230 gr obieg.			
1 gram złota	= 5 zł 92 gr			
1 gram srebra	= 0 zł 147 gr			
Kurs obligacji pożyczki dolarów	= 52.75 zł.			

DEWIZY WSCHODNIE.

Berlin. Wpłaty na Warszawę 47.03—47.27, na Poznań 47.05—47.29, na Bukareszt 2.62—2.64, na Rygę 80.95—81.35, na Rewel 1.114—1.121, na Kowno 41.785—42.005. Złoty 46.31—47.39.

PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa. 5% pożycz. konwers. 63—63.50 —63.25. 8% pożycz. konwers. 99.75, pożycz. dolarowa 85.25, pożycz. kolejowa 102.50, dolarówka 55.53 —55.54. 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 87. 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego 86.50—87.

Publiczny przetarg.

Magistrat miasta Mysłowice ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wewnętrzne urządzenie hali targowej dla świń oraz brukowanie ulic na terenie nowo budującej się Centralnej Targowicy w Mysłowicach a mianowicie:

- 1) Wykonanie różnych robót betonowych wzgl. żelbetonowych, związanych z urządzeniem bucht, koryt, wozów ramp.
- 2) Wykonanie posadzki kamiennej, betonowej lub podobnej.
- 3) Dostawę koryt kamionkowych.
- 4) Wykonanie konstrukcji żelaznej dla ogrodzenia bucht i zamykania koryt.
- 5) Dostawę wag pomiarowych.
- 6) Wykonanie brukowania ulic i ramp wydawczych.
- 7) Dostawę szyn wążkowatych do torów pomocniczych.

Oferty w zalakowanych kopertach na każdą poszczególną robotę opisaną od 1—7 z napisem dotyczącym danej roboty należy składać

- 1) do dnia 26 kwietnia 1927 r.
- 2) do dnia 27 kwietnia 1927 r.
- 3) do dnia 2. maja 1927 r.
- 4) do dnia 20. kwietnia 1927 r.
- 5) do dnia 4. maja 1927 r.
- 6) do dnia 6. maja 1927 r.
- 7) do dnia 4. maja 1927 r.

do godziny 10-tej przed południem w Urzędzie Budowlanym III-piętro, pokój 21.

Informacja, co do warunków technicznych i planów poszczególnych robót oraz ściep kosztorysów otrzymać można w biurze powyższego miejskiego urzędu. Przy podejmowaniu ślepych kosztorysów i planów należy podpisać stwierdzenie podporządkowanie się warunkom, obowiązującym przy wykonaniu robót przy związkach komunalnych.

Opłata za komplet planów i ślepych kosztorysów wynosi dla: poz. 1) 5— zł. poz. 2) 30— zł. poz. 3) 10— zł. poz. 4) 35— zł. poz. 5) 15— zł. poz. 6) 10— zł. poz. 7) 2— zł.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Komunalnej wadium w gotówce lub gwarancję banku uznanego przez Ministerstwo Skarbu w wysokości 3% oferowanej sumy.

Magistrat zastrzega sobie ocenę i wybór należyty w zależności oferowanej sumy, lecz i

z gwarancji i referencji, co do należytego, fachowego i terminowego wykonania roboty, względnie dostawy, jakie zdaniem Magistratu będzie przedstawiał oferent, a także zastrzega sobie prawo podzielić roboty wzgl. dostawy w każdej pozycji z osobą na więcej firm wreszcie prawo nieprzyjęcia żadnej z przedłożonych ofert bez podania powodu.

Mysłowice, dnia 6. kwietnia 1927 r.

Magistrat (67)

Życie towarzysztw.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 12 kwietnia 1927 r.

Myskowiec. Zebranie Pol. Czerwonego Krzyża odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu Sam. Zelskiego. Na porządku dziennym m. l. sprawa kolonii letnich dla dziewcząt.

Katowice. Nadzwyczajne zebranie Pol. Zw. Pracowników (P. Z. P.) odbędzie się o godz. 8 wiecz. w Domu Związkowym, przy ul. Mickiewicza w Katowicach.

Dnia 13 kwietnia 1927 r.

Katowice. Zebranie kolumny Sanit. Polk. Czerwonego Krzyża w Katowicach odbędzie się o godz. 6 m. 30 wiecz. w szkole wydziałowej, przy ul. Szkolnej.

Katowice. Zebranie miejsc. kół Z. O. K. Z. odbędzie się o godz. 19 w sali „Strzechy Górniczej”, przy ul. Andrzeja Nr. 21.

Myskowiec. Zebranie obwodu III Zw. Pow. Śl. na powiaty kozelski i raciborski odbędzie się o godz. 19 w lokalu p. Juranka (Nowy Rynek).

Mala Dąbrówka. Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w Domu Związkowym (u p. Plotnika).

Związek Powstańców Śląskich.

Baczność Powstańcy i Uchodźcy Śl. Cieszyńskiego. Na zebraniu Zw. Powst. Śl. gr. Dziedzię II. w Katowicach, w dniu 8 kwietnia br. został wybrany Oddział Zarządu Osadniczo-Parcelacyjnego przy Zw. Powst. Śląskich na Ziemi Cieszyńskiej, w skład którego zostali wybrani: Herbozecz Gustaw, Retka Paweł, Balcar Franciszek, Wrożyna Franciszek. Członkowie refleksyjacy na przydział ziemi parcelacyjnej zechcą zgłosić się piśmiennie u kol. Wrożyny Franciszka w Katowicach ul. Głiwicka 18a — parter — od godz. 16-tej, najpóźniej do końca miesiąca kwietnia br. — Dnia 20, kwietnia br. odbędzie się zebranie Związku Powstańców Śl. gr. Dziedzię II. w Katowicach u p. Półpka w Katowicach przy ul. Pawła. Powstańcy i uchodźcy ze Śląska Cieszyńskiego nie będący dotychczas członkami Związku, a mający zamiar wstąpić do członków, zechcą zgłosić również na zebranie. Zaznacza się, że termin przyjęcia członków kończy się z końcem miesiąca kwietnia br.

W czwartek, dnia 21. 4. 27 r. w południe o godz. 12 odbędzie się w Lublińcu na ratuszu

licytacja drzewa użytkowego

z wyceną zimy 1927/28, za natychmiastową zapłatą a mianowicie:

los I: 63 dęby	31,15 m. kub.
22 brzozy	8,55 m. kub.
2 olszyny	1,19 m. kub.

razem 40,89 m. kub.

los II: 94 świerkowe drągi do rusztowania w długości od 10 do 15 metrów, razem 16,35 metr. kub.

Warunki sprzedaży można otrzymać za zaplaceniem 1 zł. w Kasie miejskiej. Przeznaczone drzewo na sprzedaż można oglądać na miejscu w lesie za poprzednim zgłoszeniem do Miejskiego Zarządu Leśnym w Lublińcu. Aż do rozpoczęcia licytacji mogą być oferty piśmiennie z napisem „Sprzedaż drzewa użytkowego” składane.

Nr. 472

Magistrat Lublińiec.

Walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego w Rybniku.

Niedawno temu odbyło się w Rybniku do-rocne Walne Zgromadzenie Rybnickiego Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego. Po za-żegnaniu zabrał głos prezes Dr. Tchórzewski, by w wyczerpującym sprawozdaniu podkreślić nad-wyższą owocną pracę Towarzystwa w ubie-głym roku. I tak z działalności Zarządu Głównego należy przede wszystkim zanotować u-skutecznienie Konwencji Turystycznej polsko-czeskiej która się niezmiennie przyczyniła do oży-wienia ruchu turystycznego, tamowanego do-tychczas granicą, dzielącą najpiękniejsze pasma górskie. Uprawniając członków P. T. T. do swobodnego poruszania się w okolicach górskich po obu stronach granicy polsko-czeskiej, stano-wi ona pierwszą tego rodzaju Konwencję Mied-zynarodową. Powitała również należy znaczenie popieranie niewygodnej zwłaszcza dla Ryb-nika komunikacji kolejowej. Od 15-go maja po-

czaszcy kursować będą wagony bezpośredniej komunikacji Rybnik—Skoczów z połączeniem do Bielska wśl. Cieszy. umożliwiając łatwy do-jazd do Ustronia, Wisły, Bielska i innych miej-scowości wycieczkowych. Wzorem innych państw popierających ruch turystyczny we własnym interesie, bo też i fizyczny swych obywateli, dzięki staransom P. T. T. zapro-wadzone będą w sezonie bieżącym ulgowe bi-lety wycieczkowe na okres niedziel i świąt.

W skład nowo wybranego Zarządu weszli pp. prezes: adwokat Dr. Tchórzewski, zastę-pca: p. Tyski, kierownik urzędu katastralnego, sekretarz: p. Górski, urzęd. hutn., skarbnik: p. Barwick, właściciel drukarni, ławnicy: pp. Lex, Schramm, Podsiadlik, Sładky, Podgórecki. Spra-wy turystyczne: pp. Górski i Podgórecki. Zgło-szenia przyjmują: p. Barwick, księgarnia, Rybnik, pl. Wolności 4.

Rybnik. Baczność Zw. Pow. Śl. pow. uch. Strzeleckiego grupa miejsc. Rybnik urzą-dza w dniu 3 maja br. uroczystość poświęcenia sztafetu. Szczególnie zapraszamy naszych po-wstańców i uchodźców z pow. Strzeleckiego, aby jak jeden mąż się stawili w dniu uroczysto-ści. Program następujący: O godz. 9-tej rano zbiórka towarzystw w restauracji „pod Zam-kiem”. Wymarsz do kościoła św. Antoniego na nabożeństwo i akt poświęcenia. Po uroczysto-ści poświęcenia sztafetu pochód przez miasto i defilada. Przerwa obiadowa. O godz. 14-tej zbiórka na rynku i koncert w Strzelnicy, po-lączony z różnymi niespodziankami. Powitanie gości i towarzystw. Zaprzysiężenie Choraży i wzięcie gwoździ pamiątkowych. O godz. 8-mej wymarsz na zabawę taneczną w hotelu Polskim i Świerkłańcu. Zarząd.

Po walnym zebraniu grupy Imieli. Przy u-dziale 36 członków grupy Imieli Zw. Powst. Śl. odbyło się w niedzielę dnia 3 bm. walne ze-branie grupy. W głosowaniu na kartki wybra-ny został, po udzieleniu absolutorium ustępują-cemu zarządowi nowy zarząd, który składa się jak następuje: prezes Pudelko Antoni (ponow-nie) otrzymał 34 głosy; zastępca Malorny Szcze-pan, podmiistrz ciesielski (ponownie); sekretarz Gierletha Wiktor, sekr. urz. okr.; zastępca Po-willas Mieczysław nauczyciel; skarbnik Sapyta Woksiech, kolejarz (ponownie); przewodnik Czaplinski Józef nauczyciel, por. rez. Po doko-nanym wyborze przystąpiono do obrad nad waż-nymi kwestjami miejscowemi, jak i obchodem 3-go maja.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, p. Pre-zydenta Mościckiego, p. Marszałka Piłsudskiego i p. Wojewody dr. Grażyńskiego i odpiewaniem Roty zamknął prezes Pudelko walne zebranie, które poprzedziło zdjęcie fotograficzne miejsc. grupy Zw. Powstańców Śl. i Z. O. K. Z.

Z Innych towarzysztw.

Nikiszowiec. W ubiegłą niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie tow. Śpiewu „Wo-ność” w Nikiszowcu. Zebranie zajął p. Siwyr, oddając przewodnictwo w ręce prezesa okręgu myszkowskiego p. Szyg. Wybrano nowy za-rząd, do którego weszli pp. J. Siwyr, J. Kos, J. Rzepka, M. Łanczyk i P. Drozdek. Następnie zmieniono nazwę towarzystwa, które obecnie nazywa się „Halka”. Prezes, w imieniu nowo-wybranego zarządu, zaapelował do zebranych, aby zrealizowali schodzić się na próby i w ten sposób przyczynili się do rozwoju i pielęgnowa-nia pieśni polskiej na Śląsku.

Mikotów. Dnia 5 bm. odbyło się walne ze-branie miejsc. Komitetu L. O. P. P. w Mikoto-wie. Zebranie zajął burmistrz p. Koj, prezes L. O. P. P. w Mikotowie i wskazał na cel Lig. zapożyczając jednocześnie zebranych z postępani-pracy przy budowie lotniska w Katowicach, U-stępujący zarząd zdał sprawozdanie z dotych-czasowej działalności, poczem udzielono mu ab-solutorium. Wybrano nowy zarząd z p. Kojem na czele. Prezes zaapelował do zebranych, a-by werbowali jaknajwięcej członków. Zarząd zwrócił się w tym celu do wszystkich towa-

rzystw, urzędów, szkół i miejscowego kapite-łu. Działek szkolne mogą również wpływać się na członków L. O. P. P. z wkładką w wy-sokości 10 groszy. Projektuje się urządzenie imprezy na rzecz L. O. P. P. Sekcja kolejowa urządziła zbiórkę na powyższy cel.

Ruda Śl. Tow. Pol. Czerwonego Krzyża w Rudzie przystąpiło do akcji z pomocą najbliższej dzw. przystępującej w br. do I Kom-nuń śl. Aby przysięść z pomocą chorowatym działwie, utworzył się również komitet, który przez urządzenie „Tygodnia Czerwonego Krzy-ża” uzyska pewną kwotę pieniężną, potrzebną do wysyłki dzieci na kolonie zdrowotne. Rada gminy w Rudzie uchwaliła już na ten cel po-wną kwotę.

Lagiewniki Śl. Dnia 7 bm. odbyło się walne zebranie Zespołu Zrzeszeń Polskich w Lagiew-nicach Śl. Wybrano nowy zarząd w następu-jącym składzie: Prezes — nacelnik gminy p. Markiton, zastępca prezesa — kierownik szkoły p. Maternowski, sekretarz — p. Donna Karol, zast. sekretarza — p. Jondro, skarbnik — p. Frasek, ławnicy ks. Brejza i p. Szklarek.

Widzę żeście radzi, Skądto Pan Bóg prowadzi? Z Lipin nie z Czeladzi, (Zakupia ubrania, buclki u Zellera w Lipinach, Bytomska 4).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Nowa Wieś, Paz. Nadesłanej rezolucji nie-przyjętej nie umieszczamy, gdyż zdanie czterech lu-dzi nie ma dla Związku żadnej wartości, a sam wypadek p. Z. omawiany był na naszych łamach w dostatecznej mierze.

Zw. Powst. gr. Bytomska Lagiewniki. Nade-słanego sprawozdania z zebrania w dniu 3-go kwietnia b. r. umieszczamy nie możemy, gdyż sprawa nie jest wyświetlona. Radzimy zwrócić się do p. prezesa pow. Bytomskiego, Lorca, bur-mistrz Lipiny.

Powstańcy z Goczałkowic. Redakcja wzy-wała w Nr. 78 pisma „Polsk Zachodnie” do za-kupów u kupców polskich, sądząc, że ludzie miejscowi wiedzą, kto jest Polakiem, a kto Niemcem. Redakcja orientuje się dokładnie, że kupiectwo polskie jest w większości nie-mieckie.

Wydawca „Polska Zachodnia” Spółka Wyda-wcza s. a. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Ka-towicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Ka-tołicka”. Katowice, Warszawska 58.

Poszukuje się natychmiast

inżyniera architekta

na kierownika biura komitetu budo-wny katedry w Katowicach. Czyn-ność będzie stanowić kierownictwo miejscowe z ramienia komitetu bu-dowy. Projekt oraz nadzór architek-toniczny poruczone architektom projektodawcom. 473

Wymagana dłuższa gruntowna praktyka przy wykonywaniu budowy monumentalnych, placu według mo-wy. Zgłoszenia poparte świadect-wami do 25 kwietnia br. pod adr. Ks. Dr. Szramek, Kanonik, Katowice.

Restauracja „Piast”

Właśc. Stanisław Kulawik

KATOWICE, ulica Warszawska 63 a.

Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje, po bardzo przystępnych cenach

SPECJALNOŚĆ:

W poniedziałki i wtorki: grochówka z wędzonką W środy i czwartki: wieprzobiel. W uląki: flaczki. W soboty nogi wieprzowe. Poleca się również wszelkie wyroby mięsne własnej fabrykacji w lokalu i do domów. Pierwszorzędne wódki, wina i piwa.

Państw. Monopol Spirytusowy

Hurtownia nr. 68

Pszczyna

Hurtownia nr. 68

zwraca niniejszem wszystkim P. T. Odbiorcom uwagę na to, że zapotrze-bowanie na

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

nie należy odwlekać na dni ostatnie. — Godz. urzędowe od 8-ej do 15-ej.

Wszystkim restauratorom, którzy dotychczas swoje zapotrzebowania nie pokrywali z Państw. Hurtowni udziela się wszelkiej informacji w godz. urzędowych

Paweł Kozyra, kierownik.

Dogodne warunki

Kto jeszcze nie posiada u siebie w domu naszego cennika różnych towarów, a mianowicie: Harmonij, balafajek, mandolin, materiałów na ubrania, pal, bielizny, kap, kolar, obrusów, platera, porcelany, skarpetek itd. powinien zaga-dzić i podać swój adres. Warszawa, Dom To-warowy Święta i Ska Skrzynka pocztowa 152 Chłódna 6 818 11

Farbiarnia i Chem. Zakłady Czyszczenia

CURT MÜLLER

Fabryka Szarłej, ulica Plekarska Nr. 13

File:

Katowice, ul. Warszawska 3 — Myskowiec, ulica Pałacowska 1 — Zalesie, ul. Mickiewicza 17 — Król, Huta, ul. Wolności 26 — W. Hajduki, ul. Kościelna 14 Skopienice, ul. Sławska 1 — Paszyna, Nowy Targ, Rybnik, ul. Sobieskiego 20 — Mikotów, ul. Kra-kowska — Siemianowice, ul. Bytomska 7 — Tarn-Gór, ul. Dworcowa 11 167

Dyrektora biura

poszukuje Polski Związek Zrzeszeń Gospodar-czych Wol. Śląskiego w Katowicach, do bez-zwrotnego objęcia urzędu. Wymagane wyższe wykształcenie, znajomość ustawodawstwa Wol. Śląskiego, oraz tutejszych stosunków gospodar-czych, pędnąca praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Wynagrodzenie według umowy. Podanie zaopatrzone odpisami świadectw, na-leży wnieść do rak prezesa Związku, p. inż. Grablańskiego, Katowice, ul. Słowackiego 24

Polski Związek Zrzeszeń Gospod. Wolew. Śląskiego

Zakład zegarmistrz.-jubilerski

H. MANGIEL

Katowice, Warszawska 38. Roboty solidne — Ceny konkurencyjne. Wykonanie szybko i rzetelnie. 171

Tylko na święta W. N.

Lakierki wiedeński fason

125.— zł

również na płaskich obcasach polecia

FABRYKA OBUWIA

Roman Bochenek

Skład w Katowicach

5 Maja 25 Telef. 96

Urędnikom i przedsiębiorstwom na 3-miesięczne spłaty. 429